KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Lipca.— Rok 1850. Niedziela. № 188. Jutro, Śtej Marji Magdaleny.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość Śtej Marji Magdaleny, osobliwszej Pokutujących i Zakonu Kaznodziejskiego szczególniejszej Patronki; która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Procesjami i Odpustem zupełnym.

Podług otrzymanego zawiadomienia od Kommisji Rz: Przy: i Skarbu, Rządy Gubernjalne: *Warszawski*, *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości, przypadającej Obywatelom za dostawę koni, pod przejazd J. K. W. Xiężniczki Altenburgskiej, traktem od *Warszawy* do *Kowna; jeden* spodziewany, lecz nieodbyty w miesiącu Grudniu 1849 r., i Styczniu 1850; *drugi* nastąpiony w miesiącu Styczniu r. b. Po odbiór przeto swej należytości, interessenci do Kass właściwych Powiatów zgłosić się mogą.

Zbliżający się dzień 9/21 Września r. 1850, będzie ostatecznym terminem, który wszystkich Właścicieli zabudowań od r. 1817 po dzień 9/21 Września 1844 pogorzałych, a zaniedbujących korzystać z ostrzeżeń w ustawie i ogłoszeniach Dyrekcji zamieszczonych, narazi na stratę raz na zawsze praw do niepobranego z funduszów ubezpieczeń wynagrodzenia, przechodzącego od tego czasu na własność ogólnych zasobów Instytucji. Ktoby chciał utraty praw swoich uniknąć, a nie mógł dotąd odbudowania pogorzeli przedsięwziąść lub ukończyć, bąć to z powodu sporów prawnych, bąć też z innych nieprzewidzianych przyczyn, zgłosić się powinien przed dniem 9/21 Września r. 1850, jak tego wymaga art. 94 ustawy, do Dyrekcji Ubezpieczeń z dostatecznem usprawiedliwieniem przyczyn opóźnienia, która skoro powody za słuszne uzna, termin na budowy pogorzeli przedłuży, lecz wszelkie czynione po dniu 9/21 Września 1850 r. reklamacje i usprawiedliwienia w podobnym przedmiocie, za żadne poczytane będą, i skutku nie osiągną.

P. Karol *Gützlaff*, słynny Missjonarz, o którego pobycie w *Warszawie* donieśliśmy, urodził się w miasteczku *Pyrytz* na *Pomorzu*, z rodziców bardzo ubogich. Staraniem dobroczyńców jego, zaczął pobierać nauki w szkołach elementarnych w *Szczytnie* (Sztecin). Gdy zaś zdolności jego i pilność dały rękojmię dalszych jego w nauce postępów, odesłany został na koszt rządu do *Berlińskiego* Instytutu missyjnego, gdzie nieprzestając na obranym zawodzie, jeszcze i na kurs medycyny uczęszczał. Po ukończeniu chlubnie obu tych kursów, użyty został przez towarzystwo missyjne *holenderskie* w *Amszterdamie* dla rozkrzewiania Chrystjanizmu na wyspach *Jawie*, *Sumatrze* i tak dalej. Po szczęśliwie odbytych w tym nowym dla siebie zawodzie próbach, postanowił obrać sobie za kraj do nawracań *Chiny*, i w tym celu wstąpił do Towarzystwa *londyńskiego* missyjnego. W ciągu pobytu w *Państwie Niebieskiem*, szczęśliwą praktyką w leczeniu słabości oczu, i wyuczeniem się dokładnem *chińskiego* języka, niemniej wydawaniem w tymże, dzieł treści naukowej i religijnej, zjednał sobie szacunek i poważanie *Chińczyków*, oraz samego ich Władcy zaufanie o tyle pozyskał, iż kilkakrotnie użytym był przez niego za dyplomatycznego posłannika w czasie wojny między tem Państwem a Królestwem *Wielkiej Brytanji*. Widząc postęp zabiegów swych i pracy w rozkrzewianiu wiary, po blisko 30 letnim pobycie na wschodzie, przedsięwziął podróż do *Europy*, dla zachęcenia znacznej liczby Missjonarzy z różnych towarzystw, którzyby w *Chinach* zasiane ziarno Chrystjanizmu, obfity plon wydać mające, zbierać pospieszyli, i w tym celu w *Londynie* wydrukować kazał własnym kosztem przeszło miljon exemplarzy Biblji w języku *chińskim*. W podróży swojej, podobnie jak to miało miejsce w tutejszym Kościele *Ewangielickim* d. 12 b. m., odbywa Nabożeństwa, celem połączenia modłów do PANA Zastępów, aby z wysokości Niebios, raczył zesłać Ducha Śgo na ludy, dotąd GO nieznające. Tegoż dnia to jest 12 b. m. po odbytem Nabożeństwie, udał się jak to wspomnieliśmy, w dalszą podróż do *Petersburga*, zkąd przez *Szwecję*, *Danję*, *Niemcy*, *Węgry*, *Włochy* i *Grecję*, w Mcu Październiku do *Chin* wrócić zamierza. Przy tak ogólnej wiadomości tego znakomitego męża dotyczącej, dodać musimy, iż tenże obok swoich obowiązków jako Missjonarz, piastuje posadę Sekretarza Legacji angielskiej w *Hong-Kong*, ze stopniem Rzeczywistego Radcy Tajnego *Wielkiej Brytanji*, a przy ostatnim pobycie w *Londynie* pozyskał dyplom Doktora Medycyny.

(Artykuł nadesłany). Smętarz *Powązkowski*, jest dla każdego *Warszawianina* miejscem świętem, bo tam każdy z nas prawie odprowadzał już nie raz i złożył na wieczny spoczynek najdroższe sercu jego Osoby; tam też prawie i każdy z nas spocznie. Przywiedźmy sobie na pamięć czas, kiedy utracaliśmy te ukochane nam Istoty, cobyśmy za ofiary wtedy ponieść byli gotowi, aby utrzymać je choć chwilę jeszcze przy życiu. Dziś one już nic od nas, prócz modlitwy, nie potrzebują. Korzystając zatem z nastręczającej się sposobności, dowiedźmy, że pamięć o Nich tkwi dotąd w sercach naszych, że nie staliśmy się obojętnemi, spieszmy złożyć ofiarę, jaką kto może, na przyozdobienie tamtejszej Świątyni, owej ogólnej naszej Parafji, aby wkrótce znowu modły Kapłanów wznosić się tam mogły, za naszych Ojców, nasze Matki, za Mężów, Dzieci, Siostry, za naszych Braci, Przyjaciół i Dobrodziejów. Załączając przeto

na cel powyższy złotych *Sto*, upraszam Redakcję *Kurjera Warsz:*, o przesłanie takowych gdzie należy.— *J.L.*

Numer 1 Tomu XVII Roczników Gospodarstwa krajowego, wyszedł z druku, i zawiera w sobie *Rozprawy, Opisy i Rozbiory*: Opis Gospodarstwa w dobrach Konstantynów, w pow: Bialskim, Gub: Lubels:, przez Jana *Wernera*, b. ucznia Inst: Gosp: Wiejs: i Leś: w *Marymoncie*. O rachunkowości rolniczej; z Journal d'agriculture r. 1849, Nr 1. p. Edmunda *de Granges de Rancy*, przez Wł. *G*. O płodozmianach czyli kolejach zbiorów najstosowniejszych, dla rozmaitych gruntów i miejscowości; o łąkach; (dalszy ciąg Kodexu *Sinclair'a*), przez A. Hr. *Z*. O Zakładach dobroczynnych w kraju naszym, przez A. Hr: *Z*. O osuszaniu gruntów, o działaniu i o skutkach takowego, za pomocą rurek glinianych pod ziemią ułożonych, przez P. *S*. *Rozmaitości* i *Korrespondencje*: Wiadomości o nawozach mineralnych w kraju polskim, przez L. *Z*.

W ogrodzie *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci na Ordynackiem*, wyrosła rzadkich rozmiarów *Dziewanna*, (Verbascum thapsus); wysokość jej dochodzi stóp 12, dolne jej liście są 2½ stopy długie, a 11 cali szerokie, sama zaś kiść kwiatowa tej okazałej rośliny, dzieląca się w górnej części na cztery pomniejsze ramiona i już rozwijająca swe miododajne kwiaty, dosięga prawie stóp 3½. Wyrosłszy przypadkiem w niezwykłem bo ocienionem pod wierzbą miejscu, wysunęła w górę swą wysmukłą łodygę, i ukryła wierzchołek w pośród rozłożystych ramion swej sąsiadki, która troskliwie chroni ją od burzy i zbytecznego skwaru. Lubownicy podobnych osobliwości, mogą oglądać przez dni kilka olbrzymią tę *dziewannę*, za ofiarowaniem co łaska do puszki na korzyść sierot, które ją wypielęgnowały. Jest ona poniekąd przepowiednią wspaniałej wystawy kwiatów, owoców i ogrodowizn, która w r. b. ma być urządzoną, i w dniu 1 Września r. b. dla Publiczności otwartą.

Obawa przyboru wody na *Wiśle*, ustaje; albowiem od wczoraj rana, już woda opadać zaczęła.

Gazety *włoskie* wspominają od niejakiego czasu nader pochlebnie, o młodej śpiewaczce, rodem z *Warszawy*, Pannie Annie *Winnen*, córce znanego Członka Orkiestry Teatru Wielkiego w *Warszawie*, która kształci swój talent we *Włoszech*, tej krainie sztuk pięknych. Panna *Winnen* dała się już słyszeć na publicznych koncertach w *Medyolanie*, gdzie pobierała naukę śpiewu u Profesora Giacomo *Botturi;* w *Weronie*, i innych miastach włoskich; a wszędzie przyjmowana zaszczytnie, zyskała sobie już sławę skończonej Artystki. O tej młodej *Warszawiance*, tak mówi gazeta *Werony*: »Panna *Winnen* w krótkim czasie skutkiem usilnej nauki, zrobiła postęp znakomity; posiada ona głos *mezzo-soprano*, sięgający od *si* naturalnego, aż do *sol*, który przenika aż do serca; posiada ona nadto rzadki przymiot śpiewania bez przesady i z precyzją, wymawiania syllab nader wyraźnie, władania mową włoską bez najmniejszej zmiany akcentu."

(Art: nad:). Miło jest po kilko-letnim pobycie za granicą, wrócić do rodzinnych stron i przekonać się, że ziomkowie równie jak za granicą, starają się o wydoskonalenie w swych zawodach, nie szczędząc na to ni kosztów ni trudów. Nim wydaliłem się z *Warszawy*, często wstępowałem do zakładu Fryzjerskiego JP. *Zawadzkiego*, który we względzie swoich czynności i wyrobów, zawsze przyjemne po sobie zostawiał mi zadowolenie. Teraz powróciwszy, udałem się do niego, chcąc udzielić mu niektóre wiadomości, tyczące jego zawodu, jakie pomiędzy innemi za granicą widziałem; lecz jakże się zdziwiłem, gdy wszelkie podobne tajemnice dobrze mu znane były, a nawet niektóre sam udzielił z taką znajomością rzeczy, iż nic do życzenia pod tym względem nie pozostawił. Nadto, oglądając jego wyroby, musiałem, pomimo stałego uprzedzenia o lepszych wyrobach za granicą, przyznać, iż tamtym zupełnie wyrównywają. Zwróciłem również uwagę na to, iż zakład ten musi mieć dużo czynności, gdy w miejsce jednego, liczy dwóch pomocników, którym należy oddać sprawiedliwość, iż z nieporównaną szybkością i dokładnością wypełniają swe obowiązki. Ceny zaś tak są umiarkowane, że niższych trudno byłoby wymagać. Doznawszy tak miłej niespodzianki, pospieszam zawiadomić osoby potrzebujące wyrobów lub pomocy JP. *Zawadzkiego*, iż tenże mieszka przy ulicy *Bielańskiej* w domu W. *Brun*, a z pewnością wdzięczni mi będą za wskazanie im osoby, tak dobrze swój zawód znającej.— *F. B.*

Czerwiec r. b. był pogodny, suchy, o jeden stopień cieplejszy jak zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi: 15,2 stop: R. Największe ciepło dochodziło: 24,2 stop: d. 22 po południu. Najmniejsze: 5,5 stop: d. 17 z rana. Dnie: 3, 5, 6, 7, 8, 13, 21, 22, 26, 27 były bardzo gorące. Dni pogodnych było 5; na pół pogodnych 20; pochmurnych 5. Dni deszczu 12; błyskawic bez grzmotu 1; błyskawic z grzmotem 4. Wichrów 2. Wiatr panujący zachodni; częste były także północne i północno-zachodnie. Wody z deszczu spadło wysoko na 25 lin: par:, to jest o półtory linji więcej jak zwykle. W dniach: 5, 13, 22 były: grzmoty, błyskawice i deszcz. Dnia 27 wicher gwałtowny północno-zachodni.

Do Redakcji *Kurjera* przysłano wczoraj bukiecik z *bzu lekarskiego* i *akacji*, z powtórnego kwitnięcia tych drzew w r. b., co jest osobliwością, przypisywaną nadzwyczaj ciepłemu powietrzu.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krako:-Przedm: w pałacu Potockich, odebrała nowości: *Litwa za Witolda*, opowiadanie historyczne pr: J. I. *Kraszewskiego;* zł. 18. *Tajne listy Króla Polskiego* ZYGMUNTA AUGUSTA, do Stanisława *Hozyusza*, w r. 1549 i 1550; zł. 3 gr. 15. *Wspomnienia z podróży do*

Syberji, pobyt w Berezowie, spisane przez Ewę *Felińską*; zł. 15. *Rachunek podwójny dla Gospodarzy*, czyli zasady rachunkowości handlowej, zastosowane do rolnictwa, z tabellą litografowaną, przedstawiającą obraz zamknięcia rachunków, pr: Mich: *Kątkowskiego*; zł. 9. *Grammatyka języka Polskiego*, pr: Józ: *Muczkowskiego*, wydanie trzecie przerobione; zł. 5 gr. 15. *Mała Grammatyka języka Polskiego*, pr: J. *Muczkowskiego*; zł. 3 gr. 10. *Pamiętnik Naukowo-Literacki*, Oddział I, Tom II, Zeszyt IV; prenumerata na 6 zeszytów zł. 40. *Bukiet serc ludzkich*, poezja pr: Winc: *Goździckiego*; zł. 7. *Listy* Zofji z *Brzozowki* do Benedykta *Dołęgi*, z powodu krytyki P. *Kraszewskiego* na Rocznik Literacki; zł. 2. *Gospodarstwo postępowe w Litwie*, przez Tomasza *Dybowskiego*; zł. 6 gr. 20.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że Pan Albert *Majewski*, wyjeżdża na czas jakiś do główniejszych miast Europy, a mianowicie do *Londynu* i *Paryża*, a to w celu zebrania nowości mód, dla wzbogacenia niemi toalet męzkich. Nie wątpiemy, że świat elegancki, którego zadowolenie zawsze zyskiwał P. *Majewski*, niemało się ucieszy tą wiadomością.

P. Giorgio *Romano*, malarz marynark, o którego pobycie w *Warszawie*, donosiliśmy, w dniu onegdajszym wyjechał do *Petersburga*, wykonawszy dla różnych osób w *Warszawie* 35 obrazów olejnych, prócz różnych rysunków ołówkiem.

Powtórna podróż napowietrzna Pana *Tardiniego*, nastąpi w przyszłą *Niedzielę*, to jest dnia 28go b. m. Już też i *Samson* przedsięwziął kurację, i jak tylko się podreperuje, znowu ruszy w drogę. Dla ułatwienia Szanownej Publiczności kupna biletów, takowe sprzedawać się będą już od dnia jutrzejszego w mieszkaniu P. *Tardiniego*, w hotelu *Gerlacha* pod N° 20 na Krako:-Przedm:. — Do wczorajszego sprawozdania dodajemy, że wieś, w której najpierw zamierzył P. *Tardini*, w czasie pierwszej wędrówki spuścić się na ziemię, nazywa się *Brzeszcze* blisko *Jeziorny*, własność W. *Klińskiego*. Tam to żeglarz zostawił na topoli swoją kotwicę. Pomimo jak się teraz dowiadujemy, iż wszyscy wieśniacy byli uprzedzeni, strach jednak przemógł, i to spowodowało ich ucieczkę. Jeden wprawdzie z odważniejszych znalazł się pomiędzy niemi, i już zaczął wdrapywać się na topolę, dla pochwycenia kotwicy, ale właśnie w tej samej chwili nastąpiło pęknięcie sznura. Cały zapas jaki P. *Tardini* zabrał z sobą, a który składał się, prócz zgubionej w drodze orszady, z wina, kurcząt i chleba, podzielony został pomiędzy tych włościan w *Podgórze*, którzy pomagali mu przy wysiadaniu. Po takim bankiecie przekonali się, że wcale nie z *djablem* mieli do czynienia.

Nakładem Xięgarni R. *Friedlejna*, dawniej F. *Spiess i Spółki*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszły następujące nowe kompozycje: *Marja Polka*, na fortepjan, ofiarowana Pannie M. *Lessel*, przez H. *Berends*, cena exem: zł. 1; oraz, grywany u wód mineralnych w *Ogrodzie Saskim*, »Zawsze wesoły Mazur,'' na fortepjan przez S. *Jasińskiego*, ofiarowany W. L. *Halpert*; cena zł. 1. *Herzberga*, »Souvenir'' Mazur na fortepjan, ofiarowany W. M. *Bersohn*; cena zł. 1.

(Art. nad.) Osoba, co żyła cnotliwie, tajną ręką niedolę wspierała; co wsród mienia, w pokorze Chrześcjańskiej czuła ubóstwo, a przy zbliżającym się zgonie zarządziła, by ją ubogo pochowano w łonie ziemi, tej wspólnej naszej Matki, i nad grobem wzniesiono mały Krzyż drewniany, z napisem »Katarzyna'', Ta pojęła wielkość STWÓRCY, a nicość swoją. Głosić więc chwałę tej osoby po zgonie, co jej za życia tak szczerze unikała, byłoby to zostawać w sprzeczności z tą osobą, którą wielbiemy i nad stratą Jej ubolewamy. Ale miłość Chrześcjańska względem bliźnich, istnieje jeszcze i po-za grobem; zostawia ona miłą sercu naszemu pociechę; kiedy wielbiąc tych których traciemy, możemy przez pamięć cnót zmarłych, złożyć skromną ofiarę dla dotkniętych niedolą. Dla uczczenia zatem pamięci tej osoby, składam (za pośrednictwem Redakcji *Kurjera*) złp. *Sto* na ołtarzu Arcy-Bractwa adoracji N. SAKRAMENTU, dla połączenia tychże z funduszem na wsparcie osób wstydzących się żebrać, i na cele wychowania sierot, nad któremi Arcy-Bractwo rozciągając swą opiekę rodzicielską, chroni od zgubnych skutków w braku ukształcenia moralno-naukowego. — *R*......

Lat 50 upływa z dniem 1 Października r. b., jak jeden z naszych zasłużonych Agronomów, rozpoczął praktykę gospodarską, a przytem kończy się lat 30 pracy jego w pismiennictwie o gospodarstwie wiejskim. Rok bieżący otrzyma 50 dzieło *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego*. Nie wielu zatem znajduje się takich, którzyby mogli obchodzić pięćdziesięcio-letnią praktykę w zawodzie gospodarskim, a jeden tylko powszechnie znany w naszym kraju Agronom, który obok tej 50cioletniej praktyki, takąż liczbą dzieł użytecznych poszczycić się może. Z tych więc powodów poczytujemy sobie za nader miły obowiązek, zapisać na wieczną pamiątkę w tej skromnej *kronice* naszej, ów *jubileusz* podwójny sławnego naszego Autora, Jana Nepo: *Kurowskiego*.

Słychać, że P. Piotr *Steinkeller*, sprowadza z *Wrocławia* do zakładów swoich fabrycznych na *Solcu*, nową machinę parową o sile 120 koni, dla zastąpienia dotychczasowej o sile 60 koni, poruszającej Młyn parowy, i połączone z nim razem zakłady fabryczne, to jest: tartak, olearnię, i mielcuch gipsu lub kory. Nowa ta machina złożona z dwóch machin parowych, z wysokiem ciśnieniem, ma być wykonaną podług systematu *Wulfa*, i opatrzoną kotłami tubularnemi, co jak wiadomo znakomitą oszczędność paliwa nastręcza.

Numer 25ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: *Poradni*, *Groera* i *Natansona*, pomiędzy któremi znajduje się także, sposób czyszcze-

nia miodu; nadto, odcinek i doniesienia o nowych dziełach lekarskich.

Nowa *Polka Karolina*, ofiarowana Wżnej *Marjewskiej*, skomponowana przez A. *Listowskiego* na pjanoforte, jest do nabycia w Xięgarniach PP. *Friedlejna*, *Klukowskiego* i *Senewalda*. Polka ta graną była od dni kilku u wód mineralnych w ogrodzie *Saskim*, i zyskała jak wszystkie ulotne kompozycje tego autora, ogólne pochwały.

Marja z Przybyszewskich *Dąbrowska*, mająca pozwolenie Władzy Szkolnej do udzielania lekcji prywatnych języków: *polskiego*, *rossyjskiego*, *francuzkiego* i innych, potrzebnych dla Panien przedmiotów, mieszka w domu W. *Piotrowskiego* przy ulicy *Leszno* N° 733, na dole.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności za nadesłane przez Xiędza Proboszcza B. K. zł. 140, na korzyść Sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobrocz: będących, a która to kwota przez jednego z Członków, wniesiona wprost została do Kassy tegoż Towarzystwa; składa niniejszem Xiędzu B. K. podziękowanie.

Nakładem Xięgarni Henr: *Natansona* w *Warszawie* na Krak:-Przedm: N° 442, wyszła Część I. Tomu I. dzieła: *Pamiętnik Sztuk Pięknych*, wydawany pod kierunkiem Bolesława *Podczaszyńskiego*. Zawiera następujące artykuły: Wstęp: 1) Budownictwo; Dom wiejski Bar: *Pereira* pod *Wiedniem* (z ryciną); Krótka nauka budowania podług nieba i zwyczaju polskiego (r. 1659); Wiadomości konstrukcyjne; Życiorysy Budowniczych; Ruch obecny budownictwa (czyli nowiny budownicze). 2) Malarstwo: Krótki rys dziejów malarstwa (rozd: 1); Alexander *Orłowski*, (życiorys, z ryciną); Akwarelle; Obrazy nowoczesne i ryciny; Życiorysy malarzy; Ruch obecny malarstwa. 3) Rzeźba: *Psyche*, *Penelopa* i *Strigillator*, posągi marmurowe (z ryciną); *Ottokar II*, *Król Czeski*, z ryciną; Pomniki i rzeźby nowożytne; Życiorysy Rzeźbiarzy, Ruch obecny rzeźby. 4) Starożytności; Zabytki krajowe, z ryciną; Zabytki sławiańskie; Zabytki obce; Odkrycia i podróże. 5) Rozmaitości artystyczne. 6) Rozbiór dzieła *Album Wileńskie*. Prenumeratę na to dzieło, odznaczające się starannem wydaniem i przyozdobione rycinami w texcie i oddzielnemi, przyjmują Xięgarnie zagraniczne, Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, po zł. 24, a Xięgarnie krajowe po zł. 20, na tom złożony z 3ch części, to jest textu około 20 do 24 arkuszy, i rycin oddzielnych 12 do 15, wielkości dużej 4ki.

Ktoby dotąd jeszcze nie wierzył w sympatję dla zwierząt, a nadewszystko owych wiernych psów, tych towarzyszów zarówno szczęścia jak niedoli ludzkiej, ten by pewno zmiękczał, gdyby przypadkiem był dostrzegł, to co na własne oczy widzieliśmy. Było to na *Podwalu* kilka dni temu. Małe dziecko zaledwie rok dopiero mające, prowadzone było przez służącę za jedną rączkę, wtedy gdy drugą utrzymywał w swej mordce pudel, wiodąc dziecinę jak najostrożniej po bruku. Tak odprowadziwszy ją aż do domu, puścił jej rączkę, która jakby dla pogłaskania, spoczęła na łbie wiernego pudla, na znak podziękowania.

U Józefa *Zawadzkiego* w *Wilnie*, wyszło z druku dziełko pod tyt: *Przygody człowieka, który sprzedał swój cień*. Jest to powieść fantastyczna, przez Romualda *Podbereskiego*, podług podania niemieckiego napisana.

Objąwszy urzędowanie Adwokata przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Pols:, mieszkam w *Warszawie* przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod liczbą 324. — b. Patron przy Trybunale w *Kaliszu*, Józef *Zagurowski*.

Wiadomo że P. Józef *Krzeczkowski*, zajmuje się tłumaczeniem z włoskiego, *Komedji Boskiej* (Danta). Dzieła tego oddział, *Piekło*, wkrótce zacznie drukować się u J. *Zawadzkiego* w *Wilnie*. Druk niedługo potrwa; xięga 20 arkuszy w 8kę obejmować będzie.

Z powodu zagodzenia sprawy między starozakonnym Morytzem *Lindenfeld*, a dorożkarzem Nr 163, Józefem *Troszkowskim*, złożono w Redakcji *Kurjera* na ręce W. P. *Jaworskiego*, rubla srebrem, z przeznaczeniem go dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. — Nadesłano również od dziewięcio-letniego J. B. zł. 7 gr. 10, dla Dobroczynności, uzbierane z puszczonego na loterję flakonika, a wygranego na Nr 31, w *Saskim Ogrodzie* dnia 17 b. m.

Mieliśmy dotąd portrety *olejne*, *aquarele*, *miniatury*, *sylwetki*, *daguereotypy* i t. p. Do tych sposobów przekazywania potomności rysów płci obiej, przybywa nowy. W *Karlsbadzie* bawi obecnie Artysta, wyrzynający na okrągłych medaljonach kryształowych, sposobem *kameów*, i przez pieczętarzy używanym, wizerunki osób, które portret swój życzą w tym sposobie posiadać. Tafelki te okrągłe, mają od 2 do 5 cali średnicy; wizerunek zaś jest robiony w zwykłej wielkości minjatur. Widzieliśmy już w *Warszawie* portret taki jednej z osób przybyłych z *Karlsbadu*. Zaleca się on i podobieństwem, i dość tanią ceną, bo tylko kosztuje 2 dukaty w złocie. Nadto z takiego portretu, można mieć mnóstwo wycisków, na laku, gipsie, siarce, wosku i t. p.

Zgubiony pugilares z notatkami, a złożony w *Redakcji Kurjera*, można odebrać każdego czasu, za ofiarowaniem co łaska dla biednych pod opieką T. W. D. do puszki.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 43, pszenicy rs. 3 k. 99, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 1 kop. $87^1/_2$, siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 55 do rs. 4, siana furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 6 k. 30, słomy furę od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 55, kartofli korzec rs. 1 kop. 30, okowity garniec kop. $89^1/_2$, szumówki garniec kop. 54.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Córka Regimentu*, Panna *Rivoli* i Pan *Stolpe* po 2-

kroć; po *Tańcach Perskich*, Pani *Turczynowicz* i Pan *Meunier*.

Wystawa płodów malarstwa i rzeźby w *Poznaniu*, jak się to pokazuje z miejscowej tamecznej gazety, nienajlepiej się powiodła. Z 8miu obrazów, dwa tylko zasłużyły na uwagę, a z rzeźby, były tylko dwie sztuki.

Listy z *Londynu*, z d. 13 b. m. donoszą: *pszenica* bez zmiany; twierdzą powszechnie, że gdyby nie piękność pogody, jaka od kilku dni sprzyja, mielibyśmy znacznie wyższe ceny.— Licytacja *wełny*, na którą przedstawiono 49,608 wańtuchów, wczoraj nader pomyślnie ukończoną została. Ceny wiosenne utrzymały się. Zjazd konkurentów do kupna był bardzo liczny.

Z Petersburga. — Najjaśniejszy PAN, chcąc dać wojskom, które w d. 25 z. m. (7 b. m.) ukończyły 150 lat służby od czasu ich utworzenia, dowód szczególnego zadowolenia Swojego, za wierność i przywiązanie ich do Tronu i Ojczyzny; Najmiłościwiej udzielić im raczył, przez Rozkaz dzienny z daty powyższej, w miejsce dawnych, nowe chorągwie i sztandary z napisem: *1700—1850;* to jest z datą roku ich utworzenia, i datą roku w którym ukończyły 150 lat istnienia. Nadto wojska te, które posiadały już napisy na dawnych znamionach, zachowują je i na nowych. — Okręt *Sitkha*, należący do kompanji *Rossyjsko-Amerykańskiej*, wypłynąwszy z *Kronsztadu* (pod *Petersburgiem*), w d. 28 Czer: (10 Lipca) 1843 r., przypłynął szczęśliwie w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1848 r., do portu *Nowo-Archangelu* na wyspie *Sitkha*, to jest w dni 210, z których strawił dni *pięćdziesiąt siedm* na wypoczynku w *Kopenhadze*, *Londynie*, *Rio-Janeiro* i *Valparaiso*. W miesiącach od Maja do Sierpnia r. 1849, okręt ten użytym był do przewożenia futer i innych towarów z portu *Ayane* do *Petropawłowska* w *Kamczatce* i żywności do *Onnolaska*. W dniu $^{17}/_{29}$ Paźdz: r. 1849, *Sitkha*, wypłynął z *Nowo-Archangelu* z powrotem do *Europy*, i przybył szczęśliwie do *Kronsztadu*, w dniach 191, to jest $^{11}/_{23}$ Czer: r. b.; z których 46 dni strawił w wypoczynku na wyspach *Sandwich*, w *Rio-Janeiro*, *Elseneur* i *Kopenhadze*. Przy odpływie *Sitkhi*, kolonje były w stanie kwitnącym.

Nadzwyczajny pożar nawiedził powtórnie (d. 13go z. m.), zaledwie odbudowane a zniszczone w r. 1848 od ognia miasto *Samara* w Gubernji Symbirskiej. W ogóle zgorzało: 1 Kościół, 35 murowanych i 486 drewnianych domów. Nadto, wszystkie narzędzia straży ogniowej z końmi i jeden z posługaczy tejże straży. Oprócz tego, znaleziono 8 opalonych trupów i 5 utonionych. Po dojściu o tem do wiadomości J. C. MOŚCI, Najjaśniejszy PAN rozkazać raczył wysłać na śledztwo Fligel-Adjut: Xcia *Oboleńskiego*, i wydać mu 5000 rs., dla rozdania pomiędzy najuboższych mieszkańców. Minister zaś Spraw Wewn:, upoważnił zaciągnąć pożyczkę do 5000 rs., z summ Symbirskiej Dyrekcji Opieki powszechnej, dla zaspokojenia pierwszych potrzeb pogorzelców.

Anglja.— Dwór opuszcza pałac *Buckingham*, i udaje się na wyspę *Wight*.— W *Irlandji* z powodu procesji politycznych koło *Malone*, Konstablowie w własnej obronie musieli użyć broni palnej; kilka osób raniono.— Zwłoki Xcia *Cambridge*, złożone będą w Kościele parafji *Kew;* sądzą, że później wzniesionym mu zostanie pomnik.— W izbie wyższej zatwierdzono po raz trzeci *Irlandzki* bil wyborczy.— Ciało Xcia *Cambridge* złożono w trumnie mahoniowej, wybitej białym atłasem; zewnętrzna trumna jest nader bogata, obita axamitem karmazynowym z srebrnemi złoconemi gwoździami.— W *Irlandji* spodziewają się obfitego zbioru kartofli.— Pomiędzy podarunkami wręczonemi Królowej przez Posła *Nepalu*, znajduje się 12 ogonów krowich oprawionych w srebro; Poseł, ten dar, jako dowód najgłębszej czci, wyżej ceni nad wszystkie; sam, chociaż taki wielki dygnitarz, posiada tylko dziewięć takich ogonów.— Składka na pomnik dla Sir R. *Peel* otwartą będzie do 1go Stycznia 1851 r. Naczelnik korporacji węglarzy w *Londynie*, wręczył Komitetowi 400 złp. zebrane po pensie (5 groszy polskich) od członków tej korporacji. W *Manchester* wzniosą osobny pomnik; składka tam wynosi już 120,000 złp.

Austrja. *Wiedeń 16 Lipca*.— Hr: *Radecki* już od dwóch miesięcy podał do Cesarza prośbę, by go uwolnił od służby, z powodu jego podeszłego wieku; dotąd decyzji nie ma.— Projekt kolonizacji *Węgier* już przedstawiono Cesarzowi do zatwierdzenia; rozciąga się on i do *Istrji*.— Zniesienie granicy od strony *Węgier*, pociągnie za sobą liczne finansowe zmiany w sąsiednich prowincjach.— Amnestjonowani w *Węgrzech* duchowni, nie mogą wracać do swych parafji.— Rany Juljanny *Weisskirchen* z *Schleimbach*, która okazywała ślady męki Zbawiciela, zgoiły się prawie zupełnie w szpitalu, i za dni kilka znaku nawet nie zostanie; ta biedna istota była ofiarą chciwości i oszustwa; sądzą, że jej zmysły są pomięszane.— Rozdział władzy cywilnej od wojskowych w *Węgrzech*, nie tak zaraz nastąpi; Hr: *Walmoden* te same pełni obowiązki co Baron *Haynau*. — Spodziewają się tu rychło porozumienia pomiędzy *Prusami* i *Austrją* w sprawie niemieckiej.— Koronacja Cesarza nastąpi 9 Sierpnia, jak mówią; obstalowano na ten dzień liberje nowe dla dworu.— Do *Neufelden* w wyższej *Austrji*, lud licznie pielgrzymuje; odkryto tam źródło jakieś cudowne, leczące choroby zwłaszcza oczu.— Ban *Kroacji* wrócił do *Agram*, objechawszy pogranicze wojskowe.— Dymisja Feldzeugm: *v. Haynau*, ciągle zyskuje zatwierdzenie ze strony rozmaitych organów prasy.

Azja.— Z *Indji Wschodnich* donoszą, że gorąca pora wszystkie interesa tamuje.— Oficerowie armji tamecznej skarżą się na Jenerała *Napier*, że bezpotrzebnemi zmianami garnizonu trudzi wojska.— Z *Hyderabad* donoszą, że *Seikowie* znowu przybrali groźną postawę.— Rozbójnicy morscy *chińscy* znowu się zja-

wiają.— Układy pomiędzy *Anglją* i *Chinami*, nie postępują naprzód; znowu utrudzono handel opjum.— *Chiński* pierwszy Minister umarł wkrótce po swym Cesarzu.— Niespokojności w *Rentano* na wysyie *Jawie* nie zostały przytłumione.— Z *Bolonji* donoszą, że wyspa *Amboina* została nawiedzona straszliwem trzęsieniem ziemi, po którem nastąpiły zaraźliwe choroby.

Francja. *Paryż 15go Lipca.* — Prezydent wrócił z *Compiègne* do *Paryża*.— Wczoraj w dzień Śgo Henryka, legitymiści obchodzili to święto po domach, ale nie było żadnej manifestacji publicznej.— W tych dniach przybyło do *Paryża* dla zabawy około 60,000 osób. — Dziś znowu P. *Lepoitevin* puszczał się konno balonem; ceny zniżono do $^1/_2$ fr.; *Plac Marsowy* także był przepełniony; pogoda najpiękniejsza sprzyjała. Znana biała klacz nie objawiała tym razem żadnej obawy, jak by już była nazwyczajoną do tej podróży. P. *Lepoitevin*, by pokazać widzom, że nie jest niczem do konia przywiązany, stanął na siodle, gdy już się wzniósł na wysokość stu metrów przeszło, i w tej postawie obydwoma rękami kłaniał się zgromadzeniu z wielką swobodą. Pogoda była zupełna, wiatr nader słaby, balon szedł powoli, i pyszny widok przedstawiał. W Niedzielę wieczorem P. *Lepoitevin* spuścił się około *Friel* o ośm mil francuzkich od *Paryża* bez żadnego przypadku. Trzech jeźdźców udało się w kierunku biegu balonu, i pomogli mu spuścić się na ziemię. Tak, żeglarz jak i koń jego, wrócili już do *Paryża*. Laury P. *Lepoitevin*, nie pozwalają spać Panu *Godard*, aeronaucie Hipodromu, który w Niedzielę dwa razy puszczał się w powietrze; o 5tej wybiegłszy w powietrze z hipodromu, spadachronem spuścił się w *Nanterre;* ztamtąd udał się jak prosty śmiertelnik do parku *d'Asnieres*, gdzie znowu puścił się balonem. P. *Lepoitevin*, opuszcza z swym balonem *Paryż*, i udaje się za granicę do *Niemiec* i dalej.— Izba coraz bardziej ścieśnia prassę; zniosła ona swe *votum* wczorajsze, i zatwierdziła stępel od broszur politycznych, nie liczących 3ch arkuszy druku, i innych. Następnie zawezwała przed kratki do tłomaczenia się, Redaktora dziennika bonapartystowskiego *Le Pouvoir*, za artykuł ubliżający Zgromadzeniu narodowemu.— W *Cherburgu* i *Havre*, spodziewają się odwiedzin Prezydenta.— Marszałek *Soult*, wypracował ważną broszurę o organizacji armji francuzkiej.— Koloniści *algierscy* podali petycję przeciw uwolnieniu *Abd-el-Kadera;* kommisja parlamentarna oświadczyła się przeciw przewiezieniu go do *Egiptu*.— Krążyła tu wieść, że Królowa hiszpańska umarła przy słabości; rząd jednak nie otrzymał tej wiadomości. Nowo jednakże narodzony Infant, z pewnością podobno nie żyje.

Niemcy.— Armja szleswigska zajęła *Szleswig*, *Husum* i *Eckernförde;* jej furjery dochodzą do *Toning; duńskie* forpoczty dochodzą do *Christjansfeld*. Z *Kopenhagi* wszystko wojsko wyruszyło na przyszły plac boju; wszystką artylerję oblężniczą posłano na wyspę *Alsen;* gwardja obywatelska zajęła natychmiast warty. *Duńska* rada stanu po długich rozbiorach, postanowiła że Król nie może udać się za wojskiem. W Xztwach *Szleswig* i *Holstein* wszystko gotuje się do wojny; rejencja zawiesiła na trzy miesiące wykonanie niektórych artykułów ustawy, wprowadzając zarazem stan oblężenia; przenosi się ona z *Kiel* do zamku *Gottorp*.— Xiążę *Badeński* wydał proklamację do wojsk swoich, które zajmą garnizony w *Prusiech*.— Do d. 15 b. m. tylko nader mała liczba deputowanych do *saskiego* sejmu zgłosiła się.— Kolegjm Xiążąt unji w *Berlinie* zatwierdziło w d. 16 b. m. przedłużenie tymczasowości tejże unji na trzy miesiące; w ogóle jednak mało ludzi wierzy, by ta unja *pruska* utrzymała się długo.— Armja *duńska* dwoma kolumnami ruszy z *Jutlandji* i *Alsen* na *Flensburg;* poprzedzić ją mają proklamacje z obietnicami i wezwaniem do posłuszeństwa.

Włochy.— W *Rzymie* brak pieniędzy w kassach; Papież nie może z powodu tego braku poprzeć rolnictwa i przemysłu, które bardzo tego potrzebują.

Rozmaitości.— W *Belgji* istnieje kilka towarzystw wychowywania *gołębi posłańców*. Świeżo czynione doświadczenia przekonały, że gołębie wysyłane z *Liège* do *Pampeluny* (w Hiszpanji), wracały w ciągu jednego dnia, przebiegając wzdłuż całą *Francję*. Na odbytych w tych dniach *wyścigach gołębiowych* towarzystwa *Przyjaciół gołębi*, gołąb P. *Vanhaelen* odniósł zwycięztwo, przebiegłszy z *Lyonu* do *Bruxelli* przestrzeń 120 mil geogr:, w $7^1/_2$ godz:.— Sternik w *Compiègne*, który przed laty kilkunastu, ocalił życie tonącej młodej bogatej angielce, otrzymał w tych dniach, gdy ocalona doszła do lat i do majątku swego, dożywotnią pensję, po 1000 dukatów rocznie; nadto, fundusz odpowiedni na odbycie podróży do *Anglji*, dla jej odwiedzenia.— Wielkość dyamentu *Koh-i-Nur*, (który teraz jest w posiadaniu Królowej *Angielskiej)*, porównywaną jest do połowy cieńszego końca, małego *jaja kurzego*.— Podczas kiedy *Lepoitevin* dosiadł w *Paryżu*, żywego *konia* unoszonego balonem; inny balonista a zarazem akrobata, *Grellon*, wzbił się w obłoki w *Madrycie*, bez łódki i konia, jedynie tylko na *niewyprężonej linie*, uczepionej pod siecią *balonu*. Sztukmistrz ten, przeszedł wszystko co dotąd z balonem robiono. Umieściwszy się bowiem jedną tylko nogą u tej liny, i zwiesiwszy ciało z głową ku ziemi, wzniósł się w powietrze nie zmieniając położenia, na wysokość taką, że on sam niewydawał się większym jak *laleczka*, a *balon* nie większym jak *melon*. Potem dopiero usiadł na linie jakby w krześle jakiem, i tak bujając między ziemią a niebem, po półgodzinnej podróży, spuścił się szczęśliwie wraz z balonem, wśród oklasków nader licznie zebranego ludu.— Ktoś puścił bajeczkę, że *mumja* w Muzeum w *Londynie*, w wilję *umarła*, i że jej pogrzeb odbędzie się nazajutrz o wskazanej godzinie.

Znaleźli się łatwowierni, którzy stawili się o oznaczonej godzinie, dla widzenia pogrzebu zmarłej *mumji*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Pułkow: z Wilna; Bronowski Jgn: Oby: z Paryża nr 2673; Bilewicz Marja Oby: z Kowna nr 1346; Dembowski Anastazy Oby: z Smarzewa nr 500; Feilert Adolf Uczeń Uniwer: z Petersburga nr 441; Kosztulski Teod: Uczeń Uniwer: z Petersb: nr 1853; X. Lipka Jan Kano: z Stoczka nr 2684; Linda Ant: Ob: z Huty Lutkowskiej nr 556; Ordyłowski Wikt: Radca Dw: z Częstochowy nr 626; Sędzimir Stan: Ob: z Jaskułowa nr 1318; Stecka Jadwiga Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 1347; Tydelski Gebhard Uczeń Uniwe: z Petersb:.

Wyjechali: Bielicki Henr: Ob: do Karlsbad; Chądzyński Jan Sęd: Tryb: do Lipna; Fink Jul: Oby: do Galicji; Kłodnicki Jan Sędzia do Częstochowy; Mirski Swiatopełk Kazim: Oby: do Woroniewa; Rybczyński Kazim: Nacz: Poczty do Radomia; Wachter Gust: Ajent Ces:-Austr: Konsul: do Marsylji; Woroniecki Stan: Xżę do Glinek; Woroniecka Eleonora Xżna do Grefenberga.

DONIESIENIA.

Z powodu słabości Właściciela, **ZAKŁAD DRUKARNI** pod firmą *Juljana Kaczanowskiego*, zupełnie kompletny, będący w biegu i w najlepszym stanie, w którym jest cztery PRASS, to jest: dwie całe żelazne *paryzkie* na wzór *Stanhopa*, dwie *francuzkie* i piąta do gładzenia, opatrzony rozmaitemi PISMAMI ozdobnemi i zwyczajnemi polskiemi, rossyjskiemi, niemieckiemi, greckiemi, kaligraficznemi, *rond*, i innemi przyrządami, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.— Jeżeliby się nikt nie zgłosił na kupno całego Zakładu, takowy może być rozprzedanym i częściowo. — W każdym razie, proszę franko adresować do *Mikulskiego*, pod Nr 1858 przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie Inwentarz tej Drukarni przejrzeć można, i o kupno i wypłatę ułożyć się.



W Fabryce Powozów przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 749, jest do sprzedania **KARYKIEL** niski, w kompletnie dobrym stanie. Bliższą informację co do ceny, powziąść można na miejscu każdodziennie.

Do handlu Win przy ulicy Elektoralnej pod Nr 785, nadszedł w tych dniach, świeży transport **SERÓW** z dóbr Barona de Keudell w Gub: August:, na sposób Szwajcarski i Limburgski wyrabianych, i już nateraz w niczym podobnym Serom zagranicznym nie ustępujących; o czem na miejscu każdy kupujący przekonać się może. Serów tych na kręgi, oraz na funty, w każdym czasie za umiarkowaną cenę nabyć można.

Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 10/22 Lipca r. b. na gruncie wsi Tarchomin, o milę od Warszawy, o godzinie 5 z południa, odbędzie się licytacja, uratowanego z galaru WAPNA w ilości beczek 126. Chęć kupna mający, zgłosić się zechcą na miejsce powyżej wskazane, gdzie warunki licytacji, przez prowadzącego śledztwo tamże, ogłoszone będą.— Delegowany, p. o. Rachmistrza, J. Gadomski.

Dzierżawca Zakładów Wapiennych w Piekle i Ciebłowicach, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu że produkcja Kamienia w tych Zakładach zostaje teraz nader trudną i kosztowną, przeto widzi się zmuszonym cenę **WAPNA** podnieść od 1go Lipca r. b. o groszy polskich pięć na korcu, to jest razem z podwyżką po zł. 2 gr. 16 za korzec.— Oświadczam oraz, iż codziennie można będzie dostać w obu Zakładach świeżego WAPNA, nawet bez poprzedniego zamówienia; większe jednak nad 50 korcy obstalunki, wypada o 8 dni wprzód zamówić.

J. *Birencweig*.

Dnia 11 z. m. w M. Sochaczewie, zgubiono PUGILARES z rozmaitemi papierami, pomiędzy któremi znajdowały się: 1 Rewers i 2 Wexle, na Idźka Słupskiego Garbarza, w mieście Sochaczewie, za korę dębową, na rsr. 90, płatny za miesięcy 4; 1 Wexel Pinkus Keselman na rsr. 120, za korę dębową, płatny za miesięcy 10; 2gi Wexel Pinkus Keselman, na rsr. 75, za skóry surowe, płatny za miesięcy 2½. Powyższe Wexle wystawione były na Starozakonnego Nusyna Hotzmana z miasta Sochaczewa. Ostrzega się, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenie uczynione zostało.

Ktoby sobie życzył od Ś. Michała r. b. **LOKAL** przy ulicy Nalewki, składający się z 7u Pokoi, z Salonem, Balkonem, Kuchnią angielską, Spiżarnią, Piwnicą, Drwalnią, Górą do suszenia chust, Stajnią, Wozownią lub bez, i miał Zł. 15,000 lub więcej, na spłacenie hipoteczne z zapewnieniem na lat kilka w tym samym domu gdzie mieszkanie, za umówionym procentem bez żadnych faktorów; może powziąść wiadomość w domu Petyskusa w Sklepie Lamp, u P. Fileborn.

Idąc od Kolei żelaznej, Nowym-Światem, Krak:Przedm:, ulicą Miodową na Długą, zginęła **BROSZA** złota, z emalją białą i szafirową. Uprasza się oddanie do Drukarni Kurjera, za przyzwoitą nagrodą.

☞ Dwie **CHUSTKI** francuzkie nowe, i **LORNETKA** złota, pozostawione w komis za bardzo nizką cenę, przy zupełnej gustowności i trwałości w użytku, są do zbycia w Kantorze Strzeczeń Guwernerów i Guwernantek P. Zwolińskiej przy ulicy Podwal Nr 521, wprost Towarz: Kredytowego. Widzieć można każdego czasu.

Potrzebny jest **UCZEŃ** z prowincji, do handlu Win i Korzeni. Wiadomość w Składzie Sukna w pałacu Kochanowskiego przy uli: Miodowej.

KOLONJA na lewym brzegu Wisły, o werst 25 od rogatek Marymontskich, a werst 5 od szose do Nowogicorgiewska idącej, leżąca, własny Lasek mająca, a przynosząca z czynszów, siana i gruntów niewątpliwego dochodu przeszło 3000 zł., jest do zbycia za zł. 21,500. Informację o tej Kolonji powziąść można u P. Berno w Warszawie na Nowem Mieście pod Nr 310, w prawym pawilonie, na 2m piętrze.

Mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż moją **CUKIERNIĘ**, którą od lat kilku w Starej Częstochowie utrzymywałem, przeniosłem na ulicę P. MARJI, do domu W. Grodzickiego, blisko Drogi żelaznej, i takową z dniem 21 b. m. otwieram, polecając się łaskawym względom Sz: Obywateli.— L. *Wodziński*.



Dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem, zgubiono przy ulicy Nalewki lub Bielańskiej, PARASOLKĘ jedwabną, koloru popielatego, z rączką pieprzową. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

SZMURLERZ Icek Pinkert, trudniący się wyrobami na axamicie i na jedwabnych materjach, oraz drukowaniem falban; przeniósł swe mieszkanie z ulicy Wałowej na róg Nowiniarskiej i placu Krasińskich do domu Glücksohna; gdzie dostać także można gotowego wyrobionego Axamitu.

☞ Dnia 18 b. m. będąc na służbie, zginął **ZEGAREK** złoty, w 2ch złotych kopertach, cyferblat srebrny, na kopercie gwiazda grawirowana w kształcie krzyża, na 8 kamieniach. Uprasza się PP. Zegarmistrzów, aby raczyli na takowy Zegarek zwrócić swą uwagę; a za dostrzeżeniem, udzielić wiadomość listową na koszt w Siedlcach, do Porucznika Mingielewicza, z Pułku Mohilewskiego piechotnego 4 bataljonu, za nagrodą.

WIEŚ Białegórne lit: *a*, *b*, z przyległościami na Białej Wiosce, mająca rozległości włók chełmińskich 25, obfitująca w las, dostateczną robociznę, porządne mieszkanie dworskie, i wszelkie inne zabudowania, ogród fruktowy, a nadewszystko dobrą ziemię, odległa od Warszawy mil 7, od Kolei żelaznej mil dwie, jest do sprzedania każdego czasu z inwentarzem. Wiadomość na miejscu, lub też w handlu po Pryfkiem w Warszawie.



Ktoby miał małe **DZIECIĘ** i chciał takowe oddać na wykarmienie piersią; zgłosić się raczy o umówienie się pod Nr 1576 przy ulicy Chmielnej, do Franciszki Szczepańskiej Blacharki.

Z KANTORU S. NELKEN.

W ukończonem ciągnieniu 5tej klassy 75tej Loterji, padła w Kantorze moim Główna Wygrana na Nr 19.960, Rubli srebrem **30,000,** czyli Złp. **200,000;** w innych zaś i pomniejszych, Rs. **45,000, » 300,000.** Przytem mam honor donieść łaskawym Osobom, tak w Warszawie jak i na Prowincji zamieszkałym, które dotychczas Kantor mój względami swemi zaszczycały i nadal zaszczycać raczą, aby się wcześnie po odbiór Losów do 1szej klassy 76tej Loterji zgłosiły, albowiem z dającego się przewidzieć wkrótce braku Losów w moim Kantorze, tak jak to miało miejsce w upłynionem półroczu, byłoby mi przykrem z tego powodu nie być w możności żądanym wymaganiom zadosyć uczynić.



W mieście Powiat: Pułtusku, 7 mil od Warszawy, przy szose, jest do sprzedania POSESJA w środku Rynku, pod Nr 27 położona, masyw murowana, o piętrze, szczególniej zdatna na handel Win i Korzeni, z powodu dogodnych piwnic, niemniej lodowni, składająca się z Oficyny w podwórzu, Łazienek do kąpieli, Ogrodu fruktowego, Kępy za łazienkami służącej do spaceru. Mający chęć kupna, przekonać się mogą na gruncie gdzie sprzedaż pod korzystnemi warunkami nastąpić może.



DOM z dużym Ogrodem fruktowym i warzywnym, pod Nrem 1046 przy ulicy Grzybowskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu.



Rudolf *Rejff*, **FABRYKANT POWOZÓW**, dotąd przy ulicy Długiej na Lasockiem mieszkający, obecnie przeniósł swe mieszkanie i Fabrykę na ulicę Elektoralną pod Nr 745, za Bankiem pierwszy dom.



Pod Nr 1524 przy ulicy Chmielnej, z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania z wolnej ręki, nowy **FORTEPJAN** palisandrowy, z najlepszej fabryki Warszawskiej; Szafa mahoniowa; Nuty; Etażerka do nut; Sztaby mosiężne od drzwi, mogące służyć do sklepu; Porcelany, Lampa nowa; oraz Liberja dla 12to-letniego Chłopca, i różne Sprzęty gospodarskie. Wiadomość na 2m piętrze, po prawej stronie.

Dwa lub 3 **POKOJE** z meblami lub bez, jest do wynajęcia po za Marymonckiemi rogatkami, w odległości o ¼ wiorsty, w Kolonji Grossów, w miejscu gdzie exystuje Restauracja. Wiadomość na miejscu u Gospodarza Restauracji.

Mam honor uwiadomić Szan: Rodziców i Opiekunów, iż na mocy uzyskanego pozwolenia JW. Kuratora Okręgu Nauko:, w dniu 1 Sierpnia r. b. otwieram w mieście Łomży Szkołę Wyższą Żeńską, w której nauki planem objęte, przez uzdolnione Guwernantki, tudzież Nauczycieli Szkół Publicznych, wykładane będą. Polecając się zatem względom Sz: Rodziców i Opiekunów, zapewniam ich, iż usilnem mojem staraniem będzie, odpowiedzieć godnie zaufaniu Osób, które Dzieci swe powierzyć mi raczą, niemniej ułatwić moim Uczennicom możność należytego pod każdym względem ukształcenia się. — Marja *Kirchner*.

W Miedzeszynie dwie mil od Warszawy, za Rogatkami Moskiewskiemi, 5 werst od Karczmy Wawer, oprócz dotychczas wyrabianych w fabryce Araku, Likierów i Wódek Gdańskich; wyrabia się także PIWO zwyczajne, PORTER i OCET; których to artykułów po cenach fabrycznych, w gatunkach jak najlepszych, dostać można.

Potrzebna jest **GOSPODYNI** w średnim wieku, z dobremi świadectwami, znająca język niemiecki i umiejąca pisać. Wiadomość u Stróża Karola pod Nr 625 przy ulicy Koziej.

UCZEŃ z ukończonej 7ej klassy Gimnazjum Realnego, z stopniami celującemi z Matematyki, może mieć Korrepetycje za stół, stancję i wynagrodzenie. Wiadomość pod Nr 1738 przy ulicy Wiejskiej, wprost Kościoła Śgo Alexandra.

Kloby z JWW. Panów potrzebował **KAMERDYNERA** znającego służbę, mówiącego po francuzku i angielsku, mogącego zarazem z Dziećmi dla ich wprawy konwersację w tych językach prowadzić, a w razie potrzeby nie tylko w kraju ale do Petersburga lub Moskwy, przyjąć obowiązek, raczy nadesłać adres. Ulica Bednarska, Hotel Bawarski Nr 21.



FORTEPJAN mahoniowy, ze sztabą, fabryki Bucholtza, w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę Zł. 1000, w Nowej Alexandrji (Puławy). Wiadomość u Szwajcara pałacu Popławskiego.

Antoni *Zalewski*, Właściciel Handlu Materjałów pismiennych i innych przedmiotów, w m. Warszawie mieszkający, w d. 15/27 Maja r. b. rozstał się z tym światem.— Spadek po nim otwarty, przeszedł na rodzoną Siostrę jego Teressę z Zalewskich *Czartkowską*. Ta w celu uporządkowania pozostałości, wzywa tak mających jakowe należności w spadku, jakoteż dłużne osoby, bąć to za wzięte towary, bąć z wexli i innych zobowiązań; pierwszych po odbiór za usprawiedliwieniem takowych; drugie o wypłatę, dla uniknienia poszukiwań zmuszających.

Są z wolnej ręki do sprzedania **DOBRA** CZEMIERNIKI, w Gubernji Lubelskiej Okręgu Lubartowskim, nad rzeką spławną Tysmienicą, o milę jedną od Wieprza, o mil 7 od Siedlec położone. Rozległości mają włók 383, Folwarków cztery, w których znajduje się Gospodarstwo wzorowe płodozmienne przez Thaera zaprowadzone i wiernie dotąd utrzymywane. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Mecenasa *Piątkowskiego*, w Warszawie pod Nrem 310 (Rynek Nowego-Miasta) mieszkającego.



Dnia 19 b. m. wieczorem, zginęła przy rogatkach Czerniakowskich, WYŻLICA biała, na grzbiecie łatka kasztanowata okrągła, łeb i uszy kasztanowate, na nosie biały paseczek. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, w dziedzińcu, na 2m piętrze, za przyzwoitą nagrodą. Stróż wskaże właściciela.



SUMMA 130,000 zł., razem lub częściami, jest zaraz do ulokowania, na Dobra lub na Domy w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 11.
TEATR WIELKI. Dziś, *Macbeth*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Teobald*. *Nowy Teatr*.

Z *zupełną nowością*, to jest **LODAMI** PIECZONEMI, porcja po zł. 1; zwyczajnemi, po gr. 15; orszadą, limonadą, oraz trunkami zimnemi i gorącemi; jakoteż CIASTAMI w różnych gatunkach, do wina, herbaty i kawy; MERĘGAMI z lodami, dawniej po gr. 10, dziś po gr. 6; i nakoniec dotąd nieznanym *piaskowym Pragskim* KOŁACZEM, sztuka po gr. 3, polecam się Szano: Publiczności. Spodziewam się, iż każdego Amatora ciast, zadowolę temi nowalijkami, i że wszyscy raczą mnie zaszczycać swemi względami.— Ludwik *Rudolf*, Właściciel Cukierni przy ulicy *Długiej*, w domu *Po-paulińskim*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 9 (21) Lipca 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.